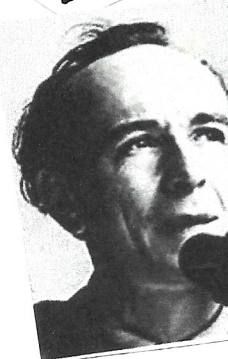


Kwiecień 2025



Stanisław Grochowiak

*okupacyjne dzieciństwo - wynagony z rodziną z Leszna, w Warszawie przeżył powstanie. Jako dziecko miał lęki i bał się spać w ciemności, dlatego całą noc płonął świeca.
*wczesna młodość w Lesznie: uczył się gry na pianinie, rysował, próbował rzeźbić, układał melodie i słowa piosenek. Tłumaczył wiersze Lamartine'a i Horacego, odkrywał Norwida, Słowackiego, Apollinaire'a, Rimbauda, Majakowskiego, Gałczyńskiego...
*CZYTA I PISZE...
*27 listopada 1954
Grochowiak pojął za żonę Annę Magdalenę Herman.
*debiut i przynależność do pokolenia „Współczesności”
*redaktor w czasopiśmie literackich
*mimo osiągnięć pisarskich, stale komplikowało się życie osobiste, zwłaszcza że miał sześciorgo dzieci, z których najmłodsza córka zmarła. Oprócz tego walczył się w rozmaite związki miłosne. Ucieczką stała się wódka.
*opowiadania dramaty, liryki - w poezji po buncie i turpizmie zmierza w stronę nurtu klasycyzującego
*wiersze dla dzieci
*Haiku-images
*pogłębiający się alkoholizm i ruina zdrowia
*Wróćcie odejść w dalekie strony, jak sucha trawa, zwiędły liść rzucony...

MISTRZ CIEMNYCH EROTYKÓW
EKFRAZY I MOTYWY PARNASISTOWSKIE
POETA WYKŁĘTY
POKOŁENIE '56
TURPIZM JAKO WYBÓR ESTETYCZNY I ETYCZNY
BRZYDOTA = PRAWDA
GROTESKA



Z rodzicami



Wielka-Lesna 1951 rok - Stanisław Grochowiak z rodziną



Rys. Zb. Lengren

POLECAM!

to tragifarsa, której akcja toczy się w domu spokojnej (?) starości, który prowadzi siostry zakonne w jakimś małym miasteczku. Jedna z nich próbuje wprowadzić rządy silnej ręki i dyscypliny, czemu sprzeciwiają się pensjonariusze. Do Kalmity, jednego z „buntowników”, przyjeżdża w odwiedziny żona, dużo od niego młodsza, znana niegdyś aktorka. Ta ona oddała starszego męża do ośrodka i odwiedza go raz w roku, w rocznicę ślubu. Tym razem postanawia jednak zabrać go do domu...
Tragifarsa Grochowiaka to ironiczna, pełna gorzkości i humoru opowieść o walce starszych o prawo do zachowania odrobiny szacunku i wolności. Bohaterowie to m.in. Pożarski, Jo-Jo, Smarkul, Profesor, Hrabina de Profundis, Babcia Peloponez...

*Film na YouTube Stanisław Grochowiak

Chłopcy - dramat z życia sfer starszych
St. Grochowiaka
- przeczytaj! obejrzyj! (film w reż. R. Bera)
lub posłuchaj! (w formie archiwalnego słuchowiska)
DLA ZAKOCHANYCH TO SAMO STARANIE
Dla zakochanych to samo staranie - co dla umarłych, Desek potrzeba zaledwie też szesć, Ta sama ilość przyćmionego światła.
Dla zakochanych te same zasługi - co dla umarłych, Pokój z miłością otoczyć bojaźnią, Dzieciom zabronić przystępu.
Dla zakochanych - posępnych w radości - te same suknie. Nim drzwi zatrzasną, Nim zasypią ziemię, Najcięższy brokat odpadnie z ich ciał.

CZYŚCI
Wole brzydotę
Jest bliżej krwiobieg
Słów gdy przeświećlać
Je i udręczać
Ona ukleja najbogatsze formy
Ratuje kopciem
Ściany kostnicowe
W zgiebłość posągów
Wkłada zapach mysy
Są bo na świecie ludzie/
tak wymyśli
Że gdy przechodzą
Nawet pies nie warunie
Choć ani świeci
Ani są też cisi

Wycięte z gazety słowa, które Grochowiak przybił do drzwi domu Marii w Pustych Łąkach.

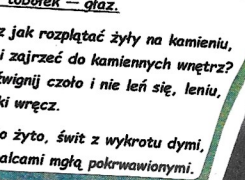
COKOLWIEK NAPISZCIE, BĘDZIE WAM POLICZONE.

Grochowiak - narażał całych ćwierci baroku, polci dekadencji, kawałki ekspresjonizmu, doprawił je Norwidem, Leśmianem, Gałczyńskim, Bóg wie czym jeszcze, wszystko to wrzucił do kotła, zagotował, odcodził i ciepłe jeszcze sprasował w gęste, treściwe wiersze.

KLONACA ŻYRAFA

Tak
To jest coś
Biedna konstrukcja człowieczego lęku
Żyrafa kopca się pomaleniuku
Tak
To jest coś
Coś z tamtej ściany z aspiryny i potu
Ta mordka podobna do roztrząskanego kulomiotu
Tak
To jest coś
Czemu próchniejęcie od brody do skroni
Jaki wam ząbek w pustej czaszce dzwoni
Tak
To jest coś
Coś co nas czeka
Użyteczne i groźne
Jak noga
Jak serce
Jak brzuch i pogrzebacz
Ciemna mogiła człowieczego nieba
Tak
To jest coś

Zbiegło z furkotem. Stańto - i stoi
Te lat czterdzieści jak widmowy las
Nie masz. Dzieciństwo, już młodości mojej.
Został tobolek - głaz.
- Lecz jak rozplątać żyły na kamieniu,
Palcami zajrzeć do kamiennych wnętrzy?
- Podźwignij czoło i nie leń się, leniu,
Do walki wręcz.
Spłonęło żyto, świt z wykrutu dymu,
Idę z palcami mgłą pokrawianymy.



SMUGA CIENIA
i poetyckie rozrachunki-pożegnania

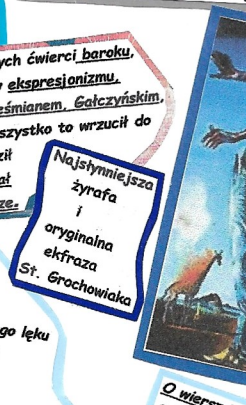
Adam Mickiewicz
Polały się tży me czyste, rzesiste,
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
Na mój młodość góra i durną,
Polały się tży me czyste, rzesiste...

Jan Andrzej Morsztyn
DO TRUPA
Leżysz zabity i jam też zabity,
Ty - strzałą śmierci, ja - strzałą miłości,
Ty krwi, ja w sobie nie mam rumianości.
Ty jawne świece, ja mam płomień skryty.
Tyś na twarz suknem żałobnym nakryty,
Jam zawarł zmysły w okropnej ciemności,
Ty masz związane ręce, ja wolności
Zbyszysy mam rozum tańczuchem powity.
Ty jednak milczysz, a mój język kwili,
Ty nic nie czujesz, ja cierpię ból srodze,
Tyś jak lód, a jam w piekielnej śródzde.
Ty się rozsypliesz prochem w malej chwili,
Ja się nie mogę, stawisz się żywiołem
Wiecznym mych ogniów, rozsypaną popiołem.

EROS I THANATOS

MISTRZOWSKA PARAFRAZA

ROZMOWA O POEZJI
Dziewczyna:
Czy pan ją widzi? Czy ona się śni?
Czy też nadbiega - nagle jak z pagórka?
Poeta:
Ona wynika z brodawek ogórka...
Dziewczyna:
Pan kpi.
Pan ją jednak nie - pan ją jak motyla
Po takich złotych i okragłych lasach...
To jest jak z Dafnis bardzo czuła chwila...
Poeta:
Owszem. Jak ostro
Całowany tasak.
Dziewczyna:
Rozumiem pana. Z wierzchu ta ironia,
A spodem czułość podpełza ku sercu...
Poeta:
Dlaczego z pani jest taka piwnia,
Co chce zawzięcie być butelką perfum?...



S. Dali
Płonąca żyrafa

O wiersz ja ten piszę
Sobie a oślam
Dwóm zrematyzowanym
Jednemu z białem zęba
Tak
Oni go poma
Tak
To jest coś
Bo życie
Znaczą:
Kupować mięso
Cwiartkować mięso
Zabijać mięso
Uwielbiać mięso
Zapładniać mięso
Przeklinać mięso
Nauczać mięso i grzebać mięso
I robić z mięsa I myśleć z mięsem
I w imię mięsa Na przekór mięsu
Dla jutra mięsa Dla zuby mięsa
Szczególnie szczególnie w obronie mięsa

ARS POETICA ST. GROCHOWIAKA

PRZECIWO STEREOTYPOM

POWRÓT ZAROSŁĄ ŚCIEŻKĄ - FIOŁKI.
Bakus!

List St. Grochowiaka napisany w areszcie śledczym w 1952 r.

NIE ZANIEDBUJ POEZJI. BYŁOBY TO ZBRODNIA. PRZECIWO SOBIE WOLNEMU!

OGRÓD
Jackowi Łukasiewiczowi
Jest w naszym ogrodzie pewna suchość form
To może
Dlatego drapak zamiast róży Albo
W miejscach hortensji widelce i noże
Które się wkłada - by zaschnęły - w album
To jest w ogrodzie zamiast fontann - kurek
Rozkwitły w siedem jeziorów żelastwa
Leżak zwalony jak Don Kichot z siodła
Piłka wypchana skamieniałym wapnem
Więc może to głębokie - chyba docieklive
Ogrodnik tu różowy - przejrzysty jak
[pęcherz
I widać jak przez krwiobieg
Widno mu przepływa
Należny tylko niebu
Sprężony gaz
Powietrze

FASCYNACJE POETY - ŚREDNIOWIECZE "BAROK"

MODLITWA
Matko Boska od Aniołów
Matko Boska od pajków
Śnieżnych żagli smagła Pani
Sygnaturko z kolczykami
Matko Boska z żółtą twarzą
Matko Boska z orlim piórem
Łzę astralną i kopalną
Wędrującą na pirodze
Fruwającą na korwiecie
Na Holendrze latającym
W dumnej pozie na lawecie
Długopisem długoszyja
Złotopalcu krągłogłowa
Pysznośka wąskostopa
Żywno w ludzi jak Europa
O kopalno naszych natchnień
O fabryko naszych pogód
O kościele naszych cierpień
Na księżycu wąskim sierpie
Matko Boska mądra taka
Żeś jak ogród z plonem task
Rzuć najmniejszy choćby blask
W ciemne wiersze Grochowiaka

P.S. Rzeźbę odkrył ST. WYSPIAŃSKI podczas praktyki studenckiej - katalogowanie dzieł na prowincji

st. grochowiak
mniej znany...

WIEZIENNY EPIZOD
W styczniu 1952 r. - szczyt stalinizmu - po zawołaniu miłosnym, posprzedał się z milicjantem na plantach w Lesznie, wypowiadając się przy tym obraźliwie o B. Bierucie - prezydencie Polski. Grochowiaka aresztowano, siedział w więzieniu do kwietnia. Na rozprawie czerwcu odpowiadał jednak z wolnej stopy, lecz wyrok był skazujący. Ratunkiem okazał się amnestia z 22 lipca 1952 r. ogłoszona z okazji uchwalenia Konstytucji PRL.